

# Z kroniki naukowej

## **PRZEMIANY DEMOGRAFICZNE W POLSCE, NIEMCZECH I EUROPIE. HISTORIA, POWIĄZANIA I NOWE PERSPEKTYWY BADAWCZE**

Przemiany demograficzne zachodzące w krajach europejskich znalazły się w ostatnich latach w centrum dyskusji naukowych. Kluczowe znaczenie dokonujących się procesów dla jakości życia społecznego sprawiło, iż debata publiczna stała się niezwykle ożywiona. Centrum Interdyscyplinarnych Studiów o Polsce wraz z Instytutem Zachodnim w Poznaniu i Fundacją na rzecz Collegium Polonicum zorganizowali 24 października 2013 r. konferencję poświęconą temu zjawisku. Umiejętne powiązanie tematyki doświadczenia historycznego i wyzwań współczesności dało interesujący przykład koherencji naukowej o charakterze interdyscyplinarnym. Gości przywitał prezydent Uniwersytetu Europejskiego Viadrina Gunter Pleuger, który odniósł się do historycznej spuścizny Unii Europejskiej i przyświecających jej wartości, a polsko-niemiecką współpracę regionalną określił mianem wzorcowej. Złożony charakter fenomenu integracji europejskiej omówiła Dagmara Jajeśniak-Quast, kierownik Centrum Interdyscyplinarnych Studiów o Polsce, a dyrektor Instytutu Zachodniego w Poznaniu dr Michał Nowosielski podkreślił potrzebę dialogu pomiędzy światem teoretycznych rozważań a praktyką.

Pierwszy z trzech zaplanowanych paneli poświęcony był kwestii mniejszości narodowych i etnicznych w perspektywie historycznej. Poprzez pojedyncze „mikrohistorie” ukazano proces kształtowania się podejścia do kwestii migracji na przestrzeni XX w. Tara Zahra, profesor Uniwersytetu Chicagowskiego i autorka pierwszego z referatów, poddała analizie ruchy migracyjne w krajach Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1918-1948. Przedstawiła stosunek poszczególnych rządów do kwestii emigracji, traktowanej nieufnie jako siłę osłabiającą państwo, a także narzędzie walki politycznej. Obserwacja zmian na przestrzeni lat pozwoliła na zrozumienie czynników wpływających na radykalizację nastrojów społecznych, skierowanych przeciwko grupom uznawanym przez społeczeństwa za obce, a w ostatecznym rozrachunku prowadzących do czystek etnicznych w III Rzeszy. Dr Jannis Panagiotidis z Uniwersytetu w Jenie zainteresował się tematyką migracji powojennej. Badaniu poddał trzy kraje – Polskę, Republikę Federalną Niemiec i Niemiecką Republikę Demokratyczną. Skonfrontował politykę dwóch bloków i poszczególnych porządków politycznych oraz ukazał proces homogenizacji społeczeństwa polskiego. Zarysował przebieg polonizacji Kresów Zachodnich na płaszczyźnie lingwistyczno-etnicznej. Podjął temat „psychozy emigracyjnej” oraz ruchów migracyjnych pomiędzy państwami niemieckimi. Problemem tożsamości żydowskiego społeczeństwa po II wojnie światowej zajęła się Sarah Cramsey

z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley. Przyczynkiem do rozważań nad kwestią identyfikacji etnicznej stał się *exodus* 170 tys. polskich Żydów spowodowany kampanią propagandową w Związku Radzieckim i pogromem kieleckim. Dzięki przychylniej polityce rządu Czechosłowacji znaleźli oni schronienie w nadgranicznym Nachodzie. Kryzys humanitarny, który wybuchł w następstwie tak nagłego przemieszczania się znacznej liczby ludności zmusił do ponownego zastanowienia się nad kwestią identyfikacji etnicznej, a także redefinicją pojęcia „pochodzenie żydowskie”. Panel pierwszy zakończyło wystąpienie dr. Ludwiga Elle z Instytutu Serbołużyckiego w Budziszynie. Podjął się on niszowych badań nad kulturą mniejszości łużyckiej w Niemczech. Zwrócił uwagę na odrębność historyczno-kulturową ludności mieszkającej na obszarze pomiędzy Kwisą a Łabą. Studia nad Łużyczanami stały się punktem wyjścia do zastanowienia się nad złożonością problemu mniejszości narodowych w świetle prawa niemieckiego.

Druga część spotkania poświęcona była badaniom współczesnych ruchów migracyjnych w perspektywie europejskich doświadczeń. Marcin Tujdowski podzielił się uwagami na temat migracji na granicznych obszarach polsko-niemieckich. Przedstawił dynamikę i jakość zmian charakteryzujących tzw. nową falę migracji, która nastąpiła po otwarciu niemieckiego rynku pracy. Ukazał przejawy polskiej aktywności na obszarze niemieckiej kultury i gospodarki, wskazał pozytywne aspekty polsko-niemieckiej współpracy. Wśród ciekawostek wspominał o specyfice polskiej emigracji charakteryzującej się dużym rozproszeniem ludności na całym obszarze Niemiec w przeciwieństwie do emigrantów z Czech, Francji czy Austrii skupionych przy granicy własnego państwa. Dr Mathias Wagner podjął badania o charakterze społecznym, stawiając w centrum zainteresowania dzieci emigrantów tzw. eurosieroty. Skonfrontował dwa funkcjonujące w kulturze dogmaty: tradycyjny, postulujący obecność rodziców w procesie wychowywania i kształcenia dzieci ze współczesnym neoliberalnym poglądem wymagającym mobilności i elastyczności na rynku pracy. Wieloaspektowa analiza pozwoliła na przedstawienie skutków emigracji na płaszczyznach: gospodarczej, kulturowej i psychologicznej. Istotne było ukazanie konsekwencji emigracji z perspektywy zarówno dziecka, jak i rodzica zmuszonego w poszukiwaniu zarobku wyjechać do obcego państwa. Tematem bliźniaczym, choć z odmienną perspektywy, zajął się dr Łukasz Krzyżowski, prezentując badania nad kwestią pozostawionych w ojczyźnie ludzi starszych. Ukazał wpływ emigracji na obowiązujący ład kulturowy, w którym dziecko opiekuje się rodzicami w podeszłym wieku. Przedstawił koncepcję rodziny transnarodowej, w której przynajmniej jeden członek rodziny zdecydował się na pracę poza granicami kraju. Zadał pytanie o jakość zmiany zdeterminowanej wyjazdem potomka kształtującej nowe relacje rodzinne. Zauważył, że młodzi emigranci wychodzą naprzeciw stojącym przed nimi wyzwaniom, szukając optymalnych rozwiązań mogących pomóc pozostawionym w kraju rodzicom.

Ostatni panel poświęcono szeroko komentowanemu zarówno w środowiskach naukowych, jak i w dyskursie politycznym problemowi starzejącego się społeczeństwa. Komparatystyczne ujęcie danych zebranych przez dwa ośrodki badawcze w Polsce i w Niemczech umożliwiło wielostronne przedstawienie interesującej kwestii. Prof. Katarzyna Wieczorowska-Tobis zaprezentowała badania wykonane przez PolSenior. Celem projektu było zanalizowanie medycznych, psychologicznych, socjologicznych i ekonomicznych aspektów procesu starzenia się i jego konsekwencji dla społeczeństwa polskiego. Przedstawione wyniki ukazywały stosunkowo szybkie „subiektywne” odczucie starości w polskim społeczeństwie, następujące wcześniej niż w pozostałych krajach europejskich. Podkreślona została kulturo-

wa rola dzieci w opiece nad niesprawnymi rodzicami, obca kulturze niemieckiej. Obraz społeczeństwa niemieckiego przedstawiony przez Loring Sittler z *Generali Stiftung* cechował się odmienną specyfiką. Ludzie starsi w Niemczech dłużej pozostawali aktywni, ceniąc własną niezależność i nie oczekując pomocy rodziny. Prezentowane dane różniły się znacząco w zależności od miejsca zamieszkania (miasto–wieś, Niemcy Zachodnie – Wschodnie) ukazując jednak ciągle stosunkowo wysoki poziom zadowolenia społecznego. Niemieckich seniorów charakteryzowała bardzo dobra sytuacja materialna pozwalająca na samodzielność. W ostatnich trzech dekadach wzrost dochodów ludzi starszych (po 65. roku życia) następował szybciej niż ich młodszej generacji.

Kolejne części spotkania opatrzone były komentarzami zaproszonych naukowców, m.in. prof. Beaty Halickiej i dr Krzysztofa Wojciechowskiego. Podczas dyskusji stawiano pytania o zaangażowanie obywatelskie migrantów, wzrost poparcia dla skrajnej prawicy wraz z otwarciem rynku niemieckiego dla Polaków w niektórych wschodnich krajach federacji, różnice w systemach emerytalnych poszczególnych krajów Europy. Zaproszeni goście odpowiadali chętnie, dzieląc się swą wiedzą z obszarów politologii, socjologii, historii, ekonomii i medycyny. W kontekście przedstawionych referatów można było zaobserwować panujący wśród naukowców optymizm. Nieuchronne zmiany postrzegano w kategoriach szans nie zaś zagrożeń, a zachodzącą na naszych oczach ewolucję kulturową traktowano jako możliwość uformowania nowych modeli zachowań odpowiadających wyzwaniom współczesności.

*Izabela Głowacka*

## **NOWE ZJAWISKA W GOSPODARCE NIEMIEC ORAZ POLSKO-NIEMIECKICH STOSUNKACH GOSPODARCZYCH**

Konferencja naukowa „Nowe zjawiska w gospodarce Niemiec i polsko-niemieckich stosunkach gospodarczych” odbyła się w dniu 24 października 2013 r. w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Została zorganizowana przez Zakład Badań na Gospodarkę Niemiecką Instytutu Gospodarki Światowej oraz obchodzące w tym roku XX-lecie istnienia Polsko-Niemieckie Forum Akademickie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Patronat nad konferencją objęło Ministerstwo Gospodarki, a jej partnerami była firma doradcza Deloitte Sp. z o.o., Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa oraz Niemiecka Centrala Wymiany Akademickiej (DAAD). Głównym celem spotkania było przedstawienie oraz przedyskutowanie nowych zjawisk w gospodarce niemieckiej i polsko-niemieckich stosunkach gospodarczych, integracja środowiska zajmującego się problematyką gospodarki niemieckiej oraz wymiana doświadczeń z polsko-niemieckiej współpracy gospodarczej. Uczestnikami konferencji byli przedstawiciele środowisk akademickich, instytucji publicznych, biznesu oraz studenci i absolwenci Polsko-Niemieckiego Forum Akademickiego.

Konferencja przybrała formę dwóch paneli dyskusyjnych. Podczas otwarcia przemawiali m.in.: prof. Marek Gruszczyński, prorektor Szkoły Głównej Handlowej, dr Jerzy Witold Pietrewicz, wiceminister gospodarki i sekretarz stanu, Rudiger Freiherr von Fritsch,

ambasador Republiki Federalnej Niemiec w Polsce, prof. Daniel Schunk, koordynator projektu Polsko-Niemieckiego Forum Akademickiego z Uniwersytetu w Mainz, dr Peter Hiller, kierownik placówki DAAD w Warszawie, Michael Kern, dyrektor Polsko-Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, dr Ewa Sońta-Drączkowska, adiunkt Szkoły Głównej Handlowej oraz współpracownik firmy doradczej Deloitte, prof. Józef Olszyński, kierownik Polsko-Niemieckiego Forum Akademickiego w Szkole Głównej Handlowej i kierownik Zakładu Badań nad Gospodarką Niemiecką.

Moderatorem pierwszego panelu był prof. Daniel Schunk z Uniwersytetu w Mainz. Otworzyła go prezentacja prof. Jürgena Wandela z Zakładu Badań nad Gospodarką Niemiecką Szkoły Głównej Handlowej zatytułowana „Aktualne wyzwania gospodarki niemieckiej”, w której omówiono obecne wskaźniki ekonomiczne oraz rynku pracy, trendy w polityce gospodarczej, szczególną rolę Niemiec w łagodzeniu kryzysu finansowego w Unii Europejskiej oraz kierunki przyszłego rozwoju gospodarki niemieckiej. Dr Marta Götz z Instytutu Zachodniego w Poznaniu przedstawiła prezentację „Dominujące wątki niemieckiego dyskursu o kryzysie i przyszłości strefy euro”. Autorka dokonała przeglądu najnowszych doniesień prasowych i literatury dotyczącej roli Niemiec w kontekście kryzysu oraz roli Niemiec w kształtowaniu przyszłości Unii Europejskiej. Niemiecki dyskurs koncentruje się obecnie wokół reform strukturalnych i odbudowy konkurencyjności, jednocześnie aktywnie zmierza do kształtowania nowych struktur i rozwiązań dla strefy euro. Dr Hubertus Bardt z Instytutu Gospodarki Niemieckiej w Kolonii zaprezentował temat „Przełom energetyczny bez konkurencji?” Omówił historię liberalizacji rynku energii w Niemczech, obecną sytuację oraz plany związane z zastąpieniem tradycyjnych źródeł energii przez odnawialne. Ukazał m.in. dylematy związane z wysokimi kosztami energii na rynku niemieckim oraz alternatywy dla przyszłych rozwiązań. W kolejnym wystąpieniu prof. Tomasz Budnikowski z Instytutu Zachodniego w Poznaniu przedstawił prezentację na temat „Niemiecki rynek pracy w okresie kryzysu gospodarczego 2008-2010”. Omówił w niej mechanizmy wprowadzone przez Niemcy na rynku pracy w ramach reformy Hartza, ich wpływ na ograniczanie stopy bezrobocia oraz zilustrował czynniki wpływające na powodzenie tych reform. Temat strukturalnych i jakościowych trendów rozwojowych w ramach nakładów gospodarki niemieckiej w sektorze badań i rozwoju omówił prof. Piotr Kalka z Wyższej Szkoły Finansów i Informatyki w Łodzi. Pierwszy panel konferencji zakończyła prezentacja prof. Ilony Romiszewskiej z Instytutu Zachodniego w Poznaniu pt. „Tendencje w handlu zagranicznym i bezpośrednich inwestycjach zagranicznych Niemiec po roku 2007 (ze szczególnym uwzględnieniem stosunków z państwami azjatyckimi)”.

Drugą częścią konferencji zatytułowaną „Nowe zjawiska w polsko-niemieckich stosunkach gospodarczych” kierował prof. Adam Budnikowski ze Szkoły Głównej Handlowej. Jako pierwszy wystąpił prof. Uwe Vollmer z Uniwersytetu w Lipsku, który omówił sposoby reagowania na kryzys zadłużenia publicznego krajów strefy euro w ramach polityki pieniężnej i finansowej. Referent podkreślił konsekwencje dla krajów członkowskich, w tym Polski oraz dla krajów znajdujących się poza strefą euro. Kolejną prelegentką była Anna Kosior z Narodowego Banku Polskiego, która podjęła temat wpływu kryzysu zadłużeniowego w strefie euro na region Europy Środkowo-Wschodniej z punktu widzenia polskiej gospodarki. Z kolei dr Piotr Misztal z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach przedstawił rozwój polsko-niemieckiego handlu zagranicznego w latach 1995-2012. Temat ten znalazł swą kontynuację w następnym referacie, dotyczącym polskich inwestycji

bezpośrednich w Niemczech oraz niemieckich w Polsce, którego autorami byli prof. Przemysław Deszczyński oraz Dorota Bogdańska-Czyrnek z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Drugi panel konferencji zamknęło wystąpienie Christopha Grevinga, szefa regionalnej praktyki *Deloitte Consulting*, który przygotował prezentację najnowszych trendów w obszarze usług biznesowych w polsko-niemieckich relacjach gospodarczych. Dotyczyła ona tworzenia centrów usług wspólnych i *outsourcingu* funkcji biznesowych w krajach Europy Centralnej i Wschodniej. Przedyskutowane zostały motywy podejmowania działań związanych z *outsourcingiem* i centralizacją usług biznesowych oraz kwestie atrakcyjności lokalizacji biznesowej.

Konferencję podsumował prof. Józef Olszyński, dziękując wszystkim uczestnikom za przybycie oraz opracowanie materiałów naukowych. Planowane jest wydanie publikacji książkowej zawierającej artykuły zgłoszone na konferencję.

*Ewa Sońta-Drączkowska*

## SESJA O ŻYCIU I DZIAŁALNOŚCI ARCYBISKUPA JERZEGO STROBY

„Arcybiskupi poznańscy doby PRL” to tytuł cyklu organizowanych w Poznaniu sesji naukowych. Kolejna jego odsłona, poświęcona arcybiskupowi Jerzemu Strobie, który sprawował rządy w archidiecezji w okresie 1978-1996 odbyła się 30 listopada 2013 r. w poznańskim Muzeum Archidiecezjalnym. Organizatorom konferencji, którymi były cztery instytucje: Kuria Metropolitalna, Oddział Poznański Instytutu Pamięi Narodowej, Muzeum Archidiecezjalne i Archiwum Archidiecezjalne, udało się zaprosić referentów bardzo kompetentnie przedstawiających aktywność arcybiskupa Stroby na różnych etapach jego życia. Po otwarciu sesji przez arcybiskupa Stanisława Gądeckiego zabrał głos ks. prof. dr hab. Jerzy Myszor z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W ciekawym wystąpieniu przedstawił młodość Jerzego Stroby. Z dużą uwagą słuchaczy spotkało się m.in. zaprezentowanie zachowanych entuzjastycznych opinii, jakie kandydatowi na studia teologiczne wystawili jego katecheci. W rok po rozpoczęciu przez Jerzego Strobę studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim wybuchła wojna, co spowodowało, że wraz z innymi kolegami z diecezji wrocławskiej kontynuował naukę w prowincjonalnej Widnawie. Większość przedmiotów wykładano tam po łacinie, niemiecku, a tylko niektóre po polsku. W obawie przed wciągnięciem kleryków do *Wehrmachtu* biskupi podjęli decyzję o przyspieszeniu święceń kapłańskich. Udzielił ich kardynał Bertram w katedrze wrocławskiej. Po wojnie ks. Jerzy Stroba pracował w różnych parafiach Górnego Śląska. W tym czasie rozpoczął, pod kierunkiem ks. prof. Różyckiego, przygotowywanie rozprawy doktorskiej, oraz podjął stałą współpracę z „Gościem Niedzielnym”. W latach 1955-1958 był rektorem śląskiego seminarium duchownego z siedzibą w Krakowie. Nieco światła na ten okres działalności ks. Stroby rzucił, występujący jako ostatni referent, ks. arcybiskup Damian Zimoń, emerytowany metropolita katowicki. W latach 1955-1957 był on – jak zauważył – studentem śląskiego seminarium. Przez całe lata kapłańskiej posługi starał się pamiętać wskazanie swego rektora,

który młodemu wówczas alumnowi uświadamiał, że po pierwsze ma być człowiekiem, po drugie chrześcijaninem, a dopiero po trzecie kapłanem. Okres pełnienia funkcji rektora przez ks. dr. Strobę nie trwał jednak długo. W listopadzie 1958 r. przyjął on sakrę biskupią i został mianowany biskupem pomocniczym w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie ordynariuszem był ks. biskup Wilhelm Pluta. Z uwagi na nieuregulowany status Kościoła na tzw. Ziemiach Zachodnich biskupom gorzowskim przysługiwał tytuł wikariuszy archidiecezji gnieźnieńskiej. Sytuacja na terenie diecezji gorzowskiej była nad wyraz trudna i to nie tylko ze względu na jej rozległe terytorium. Nieuregulowane pozostawały sprawy własnościowe, brakowało kapłanów. Nowy biskup pomocniczy dał się poznać na tyle, że w 1962 r. po nagłej śmierci arcybiskupa Baziaka spodziewano się, że to jemu przypadnie godność metropolity krakowskiego. Tak się nie jednak nie stało. Biskupowi Strobie powierzano inne obowiązki w episkopacie Polski. Od 1958 r. przewodniczył m.in. komisji katechetycznej. Odegrał też niemałą rolę w przygotowaniu słynnego już listu, jaki biskupi polscy wystosowali jesienią 1965 r. do swych niemieckich kolegów, zapraszając delegację episkopatu tego kraju na milenijne uroczystości planowane na maj następnego roku na Jasnej Górze. Kolejnym etapem biskupiej posługi Jerzego Stroby stał się Szczecin, gdzie po uregulowaniu statusu Kościoła na Ziemiach Zachodnich, papież Paweł VI mianował go biskupem diecezjalnym diecezji szczecińsko-kamieńskiej. Sytuacja nie była tu wiele lepsza niż w Gorzowie. Kiedy w październiku 1972 r. odbywał ingres do podniesionego do godności katedry kościoła św. Jakuba, ten był jeszcze niemalże w ruinie. Następne lata znaczone były staraniami o stworzenie struktury diecezjalnej, w tym o możliwość wybudowania budynków kurialnych. Szczecin wszak stał się po raz pierwszy w swych dziejach siedzibą katolickiego biskupa. Okres gorzowsko-szczeciński w życiorysie biskupa Stroby przedstawił pracujący w Policach ks. Robert Włodkowski.

Ks. biskupowi Zdzisławowi Fortuniakowi przypadło natomiast zadanie przybliżenia słuchaczom ostatniego, poznańskiego okresu etapu życia arcybiskupa Stroby. Obejmując w 1978 r. rządy w najstarszej polskiej diecezji miał on już – jak podkreślił – silną pozycję w polskim Kościele. Od czterech lat był członkiem Rady Głównej Konferencji Episkopatu Polski i wiceprzewodniczącym Konferencji Episkopatów Europy. W 1977 r. uczestniczył w Synodzie Biskupów poświęconym katechizacji. Jako arcybiskup poznański ks. Jerzy Stroba zwracał szczególną uwagę na działalność duszpasterską. Powołał nawet odpowiednią radę, mającą zająć się tą problematyką. Przez cały czas swego pasterzowania pozostawał aktywny w różnych gremiach watykańskich. W latach 1987-1992 był członkiem Papieskiej Komisji ds. Katechizmu. Jego rządy w Poznaniu przypadły na okres przełomowy w najnowszej historii Polski. Dwa lata po objęciu stolicy biskupów poznańskich narodziła się Solidarność. Działalność arcybiskupa Stroby w latach 1980-1981 przez znaczną część ówczesnej opozycji antykomunistycznej oceniana była dość krytycznie. Jak wynika zarówno z relacji biskupa Fortuniaka, jak i wystąpienia dr. hab. Konrada Białeckiego z poznańskiego IPN, przyjął on zasadę, że rezygnacja z konfrontacyjnego kursu okaże się w dłuższej perspektywie bardziej pożyteczna. Odmawiał udostępniania świątyń na miejsca spotkań organizowanych przez działaczy ówczesnej opozycji. Nie stronił jednak od gestów oczekiwanych przez Solidarność. W październiku 1980 r. przyjął w swej rezydencji jej czołowych działaczy, a w marcu następnego roku w intencji tego ruchu odprawił mszę św. w kościele ojców dominikanów. Po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r. wielokrotnie odwiedzał internowanych działaczy Solidarności. Szczególnie ważną rolę przyszło mu odegrać w późniejszym okresie, kiedy to pierwszy niekomunistyczny premier powojennej

Polski Tadeusz Mazowiecki zadeklarował, że jednym z priorytetów jego rządu będzie normalizacja stosunków między państwem a Kościołem. Ten aspekt działalności arcybiskupa Stroby był przedmiotem analizy autorstwa Hanny Suchockiej, premiera rządu polskiego w latach 1992-1993. Jako że nie mogła ona uczestniczyć w konferencji, jej referat został zaprezentowany przez prof. Andrzeja Gulczyńskiego z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wynika zeń wyraźnie, że działalność ówczesnego pasterza poznańskiej archidiecezji przyczyniła się w istotny sposób do zagwarantowania Kościołowi w Polsce należnej mu pozycji. Arcybiskup Stroba był współprzewodniczącym Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu, a później członkiem Komisji Stolicy Apostolskiej ds. Konkordatu.

Po prezentacji referatów przewodniczący obradom ks. prałat Michał Maciołka oddał głos słuchaczom, którzy dość licznie wypełnili salę Muzeum Archidiecezjalnego. Szczególnie donośnie zabrzmiał głos Marka Lenartowskiego, szefa Solidarności w Zakładach Cegielskiego w Poznaniu. Potwierdził on opinię wyrażoną przez przedstawiciela IPN, a wskazującą na wielkie zatroskanie ówczesnego arcybiskupa poznańskiego losem działaczy tej organizacji. Wskazał także, że drzwi rezydencji były dlań jako szefa poznańskich struktur Solidarności zawsze szeroko otwarte. Co ciekawe, także po przejściu w stan spoczynku metropolita pozostawał wierny starym znajomościom. Marek Lenartowski był jego częstym i zawsze oczekiwanym gościem. W podobnym duchu wypowiedział się reprezentujący Instytut Zachodni Tomasz Budnikowski. Wskazał on na wielkie zainteresowanie poznańskiego metropolity działalnością tej placówki. Jako zupełnie nadzwyczajną – jak na ówczesne czasy – uznał wizytę, jaką złożył on w Instytucie w połowie lat 70. i wygłosił wykład na temat relacji polsko-niemieckich w aspekcie eklezjalnym. Jego olbrzymie rozeznanie relacji między naszymi krajami z jednej strony i otwartość na dialog z pracownikami Instytutu sprawiły, że osoba arcybiskupa Stroby pozostała we wdzięcznej pamięci naukowców pracujących w tej placówce.

*Tomasz Budnikowski*

## **POLSKIE I NIEMIECKIE WYOBRAŻENIA O ROLI OBU PAŃSTW**

Zorganizowana w ramach projektu „Polacy i Niemcy wobec przyszłości europejskiej” prowadzonego przez Instytut Zachodni i Fundację Konrada Adenauera konferencja „Niemcy i Polska: partnerstwo dla Europy? Polskie i niemieckie wyobrażenia o roli obu państw w Europie” odbyła się 29 listopada 2013 r. w Instytucie z udziałem badaczy z obu krajów. Celem spotkania była próba odpowiedzi na pytanie o polskie i niemieckie koncepcje roli obu państw w Europie oraz ich wzajemne postrzeganie, a także perspektywy dalszej współpracy. Zagadnienia te były przedmiotem trzech paneli tematycznych, jak również dyskusji.

W pierwszym panelu „Dyskurs o roli Polski w Europie: czy Polska staje się mocarstwem konstruującym europejski ład?”, moderowanym przez prof. Klausa Bachmanna (Szkola Wyższa Psychologii Społecznej, Warszawa), głos zabrali prof. Zbigniew Mazur (IZ) oraz

prof. Stefan Garsztecki (*Technische Universität, Chemnitz*). Obydwaj prelegenci podkreślili ambicje zgłaszane przez Polskę w odniesieniu do jej roli w Unii Europejskiej, choć różnili się w ocenie stopnia zgody panującej na krajowej scenie politycznej w kwestii sposobu realizacji tych ambicji. Prof. Mazur zdefiniował rolę międzynarodową państwa poprzez jej dwa główne wymiary, tj. jako umiejscowienie w systemie międzynarodowych stosunków politycznych, wojskowych i gospodarczych, a także jako aspiracje międzynarodowe państwa. Zwrócił również uwagę na okoliczność, iż realizacja koncepcji międzynarodowej roli danego państwa wymaga jej akceptacji zarówno ze strony środowiska międzynarodowego, jak i wewnętrznego. Na pierwszej z tych płaszczyzn tożsamość Polski była w przeszłości wielokrotnie kontestowana przez jej sąsiadów. Z jednej strony podawano w wątpliwość jej przynależność do łańciskiego kręgu cywilizacyjnego, a z drugiej strony krytykowano ją za próbę wymknięcia się ze strefy wpływów mocarstwa rosyjskiego/radzieckiego. Na drugiej płaszczyźnie dopiero po 1989 r. doszło do powstania wewnętrznego konsensu (tak w łonie klasy politycznej, jak i całego społeczeństwa) w odniesieniu do roli międzynarodowej Polski, za podstawę której uznano przynależność do UE oraz *NATO*. Przynależność do tych organizacji międzynarodowych profesor uznał za aksjomat polskiej polityki zagranicznej, akceptowany przez wszystkie najważniejsze ugrupowania polityczne. Panuje wśród nich zgoda, iż międzynarodowa rola Polski oznacza aktywne współkształtowanie Unii Europejskiej. Niemniej jednak strona rządowa (przede wszystkim PO) i opozycja (PiS) wyraźnie różnią się w kwestii oceny skuteczności działań, podejmowanych w celu realizacji tych ambicji. O ile dla PO Polska pełni rolę ważnego gracza na arenie europejskiej (w czołówce największych państw, bez których niemożliwe jest podjęcie decyzji na szczeblu unijnym), to według PiS, przeciwnie, pozycja kraju w ostatnich latach uległa osłabieniu. Ta ambicja współkształtowania UE zgłaszana jest jednak nie w celu wprowadzenia rewolucyjnych zmian, lecz zachowania *status quo*. Dlatego też prof. Mazur zaliczył Polskę w ramach UE i *NATO* do grona państw konserwatywnych, zainteresowanych utrzymaniem tych organizacji w stanie niezmiennym, choć pewien wyjątek stanowi jej poparcie idei ich rozszerzenia na Wschód. Należy przy tym pamiętać, iż ambicje europejskie Polski nie zawsze spotykają się z poparciem ze strony innych państw członkowskich UE.

Prof. Garsztecki podzielił zdanie prof. Mazura, iż Polska zgłasza ambicje odgrywania ważnej roli w ramach UE, jednakże położył większy nacisk na istniejące różnice pomiędzy rządem a opozycją na tym tle, a także na trudności związane z urzeczywistnieniem tych ambicji. Według profesora wyraźny jeszcze w latach 90. wewnętrzny konsens w odniesieniu do podstawowych celów polskiej polityki zagranicznej zastąpiły skrajnie odmienne wizje. Dla PO skuteczna realizacja polskiej polityki zagranicznej możliwa jest tylko poprzez i w ramach Unii Europejskiej. Przykładem jest tu polska polityka wobec wschodnich sąsiadów w postaci zainicjowanego wraz ze Szwecją Partnerstwa Wschodniego UE. PiS natomiast hołduje realistycznemu (w sensie klasycznego nurtu realizmu w teorii o stosunkach międzynarodowych) rozumieniu rzeczywistości międzynarodowej i wykazuje wyraźnie większe przywiązanie do kwestii suwerenności, opowiadając się za rozwojem UE jako zbioru suwerennych państw. Opozycja ma także zdecydowanie bardziej krytyczny stosunek do polskiej polityki wobec największych sąsiadów, tj. Niemiec i Rosji, oskarżając tę politykę o skrajną uległość. Jako alternatywę proponuje budowanie polskiego przywództwa w regionie Europy Środkowo-Wschodniej i pozycji jako mocarstwa regionalnego. Dyskutant zwrócił także uwagę na wiele wyzwań stojących przed Polską w realizacji jej europejskich aspiracji,



wskazując na ograniczone wpływy tego państwa. Wprawdzie w skali Europy nie jest ona krajem małym, to jednak nie zalicza się do ścisłej czołówki wielkich państw, co w sytuacji wzrastającej tendencji do stosowania metody negocjacji międzyrządowych w ramach UE działa na jej niekorzyść i stawia ją w pozycji słabszego partnera (*Junior Partner*) wobec Niemiec. Istotną przeszkodę na drodze ku współdecydowaniu o kierunku ewolucji UE stanowi także brak członkostwa w strefie euro. Profesor Garsztecki krytycznie ocenił również dotychczasowe zaangażowanie Polski na rzecz wspomnianego Partnerstwa Wschodniego, wskazując na jego braki szczególnie w odniesieniu do Białorusi.

Uczestnicy dyskusji, jaka wywiązała się po wystąpieniu prelegentów, zgłosili m.in. wątpliwość czy idea partnerstwa z Niemcami nie kłóci się z tradycyjną rolą Polski jako reprezentanta państw średnich w Europie (prof. Krzysztof Malinowski), a także na ile deklarowane ambicje europejskie przekładają się na rzeczywisty wpływ (prof. Bogdan Koszel). W opinii prof. Koszela wpływ ten wzmocniłoby dopiero wstąpienie do strefy euro. Prof. Gunther Hellmann w swoim komentarzu zaliczył Polskę oraz Niemcy, inaczej niż prof. Mazur, do państw rewizjonistycznych, które wykorzystują zmiany zachodzące w Europie do pomnażania własnych korzyści. Zaproponował także wprowadzenie podziału na mocarstwa o słabnącej pozycji międzynarodowej (*absteigende Mächte*) oraz mocarstwa wschodzące (*aufsteigende Mächte*), przyporządkowując Polskę i Niemcy do tej drugiej kategorii. Profesor postawił także pytanie, jak polskie elity odbierają opinię innych państw na temat Polski. W odpowiedzi na zgłoszone zapytania prof. Mazur stwierdził, iż wspomniane powyżej dwie koncepcje roli Polski w Europie nie muszą się wzajemnie wykluczać. Polacy wprawdzie jednoznacznie identyfikuje się z cywilizacją Zachodu, jednocześnie jednak mają uraz do państw zachodnich wynikający z postawy aliantów w czasie II wojny światowej i nie do końca dowierzają, iż są uznawani za część Europy Zachodniej. Prof. Garsztecki nie miał z kolei wątpliwości, iż współcześnie Polska jest uznawana za państwo przynależne do Europy Zachodniej lub Środkowo-Wschodniej. Podkreślił także, iż – według deklaracji polskiego MSZ – Polska dąży nie tylko do zajmowania miejsca w gronie najbardziej wpływowych państw europejskich, jak również do umacniania regionalnej integracji z mniejszymi państwami. Dla pomnożenia swojego wpływu w UE Polska powinna natomiast wykazać większe zaangażowanie w ramach Partnerstwa Wschodniego.

W drugim panelu „Dyskurs o roli Niemiec w Europie: Niemcy – hegemon mimo woli czy mocarstwo współkierownicze?”, którego moderatorem był prof. Bogdan Koszel (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań), referaty przedstawili prof. Gunther Hellmann (*Johann Wolfgang-Goethe Universität*, Frankfurt a. M.) oraz Piotr Buras (Warszawskie Biuro Europejskiej Rady Spraw Zagranicznych – ECFR). Prof. Hellmann w swoim wystąpieniu odniósł się do toczącej się w Niemczech (m.in. na łamach czasopisma „Merkur”) dyskusji na temat tego, czy w wyniku kryzysu strefy euro państwo to objęło rolę hegemonu w Europie. Referent zwrócił przy tym uwagę na istotną różnicę pomiędzy pojęciami „hegemon” i „mocarstwo (współ)kierownicze” (*(Mit)-Führungsmacht*). Pierwsze zakłada bowiem dominację i posłuch, czyli rzeczywiste i bezpośrednie wywieranie wpływu. Drugie natomiast ma słabszy wydźwięk, gdyż oznacza roszczenie sobie prawa do wyznaczania celów (także dla pozostałych członków danej zbiorowości), ale opiera się na akceptacji ze strony innych państw. Według prof. Hellmanna w przypadku Niemiec uogólniając możemy obecnie mówić o roli kierowniczej, a nie hegemonalnej w Europie, gdyż jest ona realizowana za pośrednictwem Unii Europejskiej, a instytucja ta zakłada możliwość sprzeciwu ze strony

państw członkowskich. Kierownicza rola Niemiec przejawia się w trzech głównych wymiarach. Po pierwsze, zgodnie z klasyczną analizą potęgi, wskazuje na nią centralna pozycja (współcześnie definiowana nie tyle w kategoriach militarnych, co gospodarczych) tego państwa na kontynencie. Sami Niemcy wyraźnie dostrzegają jej wzrost w trakcie kryzysu strefy euro. Po drugie, Berlin wyraźnie odgrywa kierowniczą rolę, jeśli chodzi o zmiany instytucjonalne w Unii w dziedzinie ekonomicznej (np. w postaci unii bankowej). Co więcej, również w innych dziedzinach polityki międzynarodowej, takich jak sfera militarna, Niemcy aspirują do roli co najmniej współkierowniczej, np. w kwestii Iranu lub Mali. Co ciekawe prof. Hellmann zinterpretował postawę Niemiec w kwestii interwencji w Libii jako wyraz niemieckiego roszczenia do takiej roli. Wreszcie, po trzecie, na kierowniczą rolę Niemiec wskazywać ma fakt, iż państwo to w ten właśnie sposób postrzegane jest w Europie, o czym świadczą cytowane przez prelegenta badania opinii publicznej. Według tych badań społeczeństwa w krajach europejskich przekonane są o rosnącym wpływie Niemiec w Europie.

Piotr Buras zaprezentował zdecydowanie bardziej krytyczny stosunek do rozpowszechnionego dyskursu na temat rosnącej potęgi Niemiec. Wyróżnił w nim dwie podstawowe, i w jego opinii nie do końca trafne, narracje. Pierwsza z nich dotyczy roli Niemiec w Europie, która postrzegana jest jako dominacja (teza o „niemieckiej Europie”). Według drugiej narracji, odnoszącej się do roli Niemiec na arenie międzynarodowej, stają się one państwem coraz bardziej „normalnym”, tzn. egoistycznym i uchylającym się przed odpowiedzialnością międzynarodową. Prelegent stwierdził, iż opis ten w obydwu przypadkach nie odpowiada rzeczywistości, gdyż przecenia wpływy i możliwości tego państwa. W kwestii roli Niemiec w Europie kryzys strefy euro ukazał fiasko niemieckiej idei Unii Gospodarczej i Walutowej. Również działania mające na celu zażegnanie tego kryzysu zostały podjęte wbrew pierwotnemu stanowisku Berlina (np. przez odrzucenie zasady *no bailout*, a także politykę EBC). Zgodnie z konstatacją Piotra Burasa w kontekście kryzysu strefy euro obserwujemy także osłabienie przywództwa ideowego Niemiec w Europie na rzecz „metody Merkel”, czyli metody małych kroków, choć jednocześnie zaznaczył on, iż przyczyna tego stanu rzeczy tkwi nie tylko w polityce niemieckiej, ale również w słabości ich głównego partnera w Europie, czyli Francji. Piotr Buras zauważył, iż podobnie przeszacowuje się siłę i zdolność działania Niemiec na arenie międzynarodowej. Tymczasem na ich politykę zagraniczną w istotny sposób wpływają czynniki strukturalne mające swoje źródło w środowisku międzynarodowym, tj. kryzysie: multilateralizmu, liberalnego interwencjonizmu, a także relacji transatlantycznych. Zjawiska te powodują m.in. osłabienie woli Niemiec (i nie tylko ich) zaangażowania w opanowywanie kryzysów międzynarodowych i przesunięcie ich zainteresowania z dziedziny bezpieczeństwa w stronę problematyki gospodarczej. W tej ostatniej kwestii Piotr Buras poparł znane twierdzenie Hansa Kundnani, który scharakteryzował Niemcy jako potęgę geoeconomiczną.

Towarzysząca temu panelowi dyskusja potwierdziła różnorodności opinii na temat pozycji Niemiec w Europie i ich podejścia od integracji europejskiej. Prof. Piotr Kalka wskazał np. niektóre wskaźniki stawiające pod znakiem zapytania rzeczywisty potencjał Niemiec: wydajność pracy czy nakłady na badania naukowe. Prof. Garsztecki natomiast zwrócił uwagę, że jeszcze dziesięć lat temu Niemcy były uważane za „chorego człowieka Europy”, a obecna siła i pozycja tego państwa w UE może się okazać stanem przejściowym. Prof. Andrzej Sakson stwierdził z kolei, iż prowadzone przez niego badania wskazują na słabnące poparcie społeczeństwa niemieckiego dla integracji europejskiej. O ile w latach 50.

i 60. postrzegano ją jako środek do rehabilitacji na arenie międzynarodowej, to obecnie czynnik ten już nie występuje. Według prof. Krzysztofa Miszczaka oraz prof. Bogdana Koszela Niemcy traktują obecnie UE utylitarnie jako rodzaj „odskoczni” dla ich mocarstwowych i pozaeuropejskich, choć nie militarnych ambicji. Zdecydowanie inaczej niemieckie ambicje międzynarodowe ocenił za to dr Kai-Olaf Lang (*Stiftung Wissenschaft und Politik*) stwierdzając, iż obecnie to Niemcy znajdują się pod presją, by zwiększyć aktywność swojej polityki w Europie niejako wbrew własnej woli, co ocenił jako wyraz ich słabości. Dr Lang skonstatował także rosnący wpływ czynników wewnętrznych, tj. sytuacji na krajowej scenie politycznej (np. pojawienie się nowej, eurosceptycznej partii *Alternative für Deutschland*) na niemiecką politykę zagraniczną. Również dr hab. Marek A. Cichocki (Centrum Europejskie Natolin) podkreślił istnienie wielu czynników, które utrudniają objęcie przez Niemcy kierownictwa nad „projektem europejskim”, takich jak problematyczny stosunek do sfery *hard power*, brak rozstrzygnięcia niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego na temat dalszej integracji europejskiej, postawa innych państw członkowskich wobec UE (w szczególności Wielkiej Brytanii), a także słabość Francji. W odpowiedzi na komentarze i zapytania publiczności, prof. Hellmann stwierdził, iż współcześnie stosunek Niemiec do Europy jest ambiwalentny, tzn. co prawda nie może być mowy o „niemieckiej Europie”, ale jednocześnie w przeszłość odeszła polityka europejska kanclerza Helmuta Kohla definiująca UE jako byt ponadnarodowy, podobnie zresztą jak „dyplomacja książeczki czekowej”. W tym sensie można mówić o „deuropeizacji” Niemiec. Profesor postawił jednocześnie pytanie o przyszłość niemieckiego przywództwa w Europie w przypadku erozji jego ekonomicznej podstawy. Piotr Buras przychylił się do opinii o istnieniu wyraźnego zwrotu w polityce europejskiej Niemiec, szczególnie jeśli chodzi o malejące poparcie dla działań za pomocą tzw. metody wspólnotowej. Natomiast za zbyt daleko idącą uznał tezę o sceptycyzmie niemieckiego społeczeństwa wobec UE, wskazując np. wzrost zaufania Niemców do waluty euro, jaki odnotowano już w trakcie kryzysu. Także rynek europejski pozostaje nadal kluczowy dla niemieckich producentów, mimo iż niewątpliwie rośnie znacznie pozaeuropejskich partnerów handlowych. Wzmacnianie dwustronnych stosunków np. z Chinami w dużej mierze uznał za wynik osłabienia mechanizmów multilateralnych i porażki rundy Doha.

W ostatnim panelu „Polska i Niemcy: Czy wzajemne oczekiwania ról są spójne?”, moderowanym przez prof. Krzysztofa Miszczaka (Szkoła Główna Handlowa), głos zabrali dr hab. Marek A. Cichocki oraz dr Kai-Olaf Lang. Według dr. Cichockiego do 1989 r. w analizie stosunków polsko-niemieckich dominowała perspektywa narracji historycznych. Po tym okresie na pierwsze miejsce wysunęła się kwestia strukturalnych nierówności w rozwoju Polski i Niemiec, które dodatkowo uwypuklił kryzys strefy euro. Pod wpływem kryzysu uświadomiono sobie w Polsce brak jednego europejskiego modelu społeczno-gospodarczego, do którego państwo to mogłoby dążyć. O ile Niemcy uznawane są za przedstawiciela modelu północno-kontynentalnego, to klasyfikacja Polski pod tym względem nastęrcza istotne problemy. Dotychczas uznawano ją za gospodarkę znajdującą się w procesie transformacji, a państwo to za wzór reform przyjmowało model anglosaski. Tymczasem w ostatnich latach Polska pod niektórymi względami (np. kultury pracy czy dyscypliny fiskalnej) zbliżyła się do modelu niemieckiego. Dlatego też dr Cichocki proponuje odejście od paradygmatu transformacji na rzecz perspektywy nawiązującej do teorii Immanuela Wallersteina, w ramach której Polskę można zaliczyć do kategorii semiperyferii. Semiperyferie, inaczej niż peryferie, nie są zorientowane wyłącznie na jedno centrum i w niektórych obszarach rozwijają się niezależnie

od centrum. W kontekście stosunków polsko-niemieckich oznacza to np., że o ile Berlin koncentruje swoją uwagę na rekonstrukcji strefy euro, to Warszawa, znajdując się na etapie semiperyferii, nie jest już przekonana, iż dalszy rozwój Polski jest możliwy jedynie poprzez przyjęcie wspólnej waluty. Innymi przykładami na rozbieżności pomiędzy Niemcami i Polską są polityka energetyczna oraz sektor wojskowy. Polska jako semiperyferia prowadzi także współpracę z państwami spoza centrum, np. biorąc udział w szczytach państw Europy Środkowej i Wschodniej z Chinami.

Dr Lang, przeciwnie, stwierdził, iż między Niemcami i Polską dostrzega więcej punktów zbieżnych niż różnic. W opinii eksperta Polska jest wręcz postrzegana przez europejskie elity jako „lepsze Niemcy”. Państwa te łączy m.in. pragmatyczne podejście do kwestii procesu reformy Unii Europejskiej, tzn. sceptycyzm wobec reformy traktatów ze względu na opór ze strony Wielkiej Brytanii. Niemcy są także zainteresowane włączeniem Polski w ten proces, w tym w odniesieniu do strefy euro. Obydwa państwa za niewystarczające uznają również zarządzanie UE wyłącznie za pomocą metody międzyrządowej. Co więcej Berlin uznaje, iż w niektórych dziedzinach, takich jak np. polityka wschodnia UE, Polska posiada istotne kompetencje do odgrywania roli eksperta i akceptuje ją jako aktora współkształtującego (*Mitgestalter*). Nie znaczy to jednak, iż w stosunkach polsko-niemieckich nie ma kwestii kontrowersyjnych, np. w polityce klimatycznej czy bezpieczeństwa (znaczące jest np. minimalne zaangażowanie Niemiec w manewry *NATO Steadfast Jazz* w listopadzie 2013 r.), a także zasady solidarności w ramach UE.

W trakcie dyskusji, jaka odbyła się na zakończenie trzeciego panelu, poruszono m.in. kwestię członkostwa Polski w strefie euro i jej konsekwencje dla relacji polsko-niemieckich. Prof. Garsztecki zwrócił uwagę, że choć w niektórych kwestiach poparcie ze strony Polski przyczynia się do legitymizacji niemieckiej polityki, to jednak funkcja ta nie rozciąga się na strefę euro. Dr Cichocki przypomniał, iż przyjęcie przez Polskę wspólnej waluty jest zobowiązaniem traktatowym; błędne jest przekonanie Warszawy o możliwości poczekania na dogodny moment. Strefa euro stanowi bowiem twór dynamiczny i podlegający zmianom, więc w przyszłości przyłączenie się do niej może odbywać się już na zupełnie innych warunkach. Prof. Hellmann uznał z kolei, iż nie wolno nie doceniać siły narracji, gdyż to one wskazują, co uznajemy za dopuszczalne i mogą mieć polityczne skutki. Podkreślił także rolę Polski jako źródła legitymizacji dla zaangażowania Niemiec w Europie, gdyż może ona pochodzić tylko od mniejszych państw. Dr Lang dodał na koniec, iż pomimo cytowanych wcześniej punktów zbieżnych między Polską i Niemcami, w wielu przypadkach, np. w kwestii Ukrainy, brakuje jeszcze wspólnej perspektywy.

Konferencja w IZ pokazała, iż rola tak Polski, jak Niemiec w Europie oraz ich wzajemne relacje w kontekście europejskim podlegają w ostatnich latach istotnym przemianom. Daje się zauważyć, iż katalizatorem w tym procesie stał się kryzys strefy euro i jego oddziaływanie na funkcjonowanie całej Unii Europejskiej. Jednak o ile okoliczność ta wydaje się nie podlegać dyskusji, to o wiele większe kontrowersje budzi natura i kierunek zachodzących zmian. Różnorodność prezentowanych wyżej opinii i ocen stanowi konsekwencję z jednej strony wieloaspektowości omawianych zjawisk, a z drugiej strony faktu, iż powyższy proces jeszcze się nie zakończył i trudno przewidzieć jego długofalowe skutki. Wątpliwości nie ulega natomiast waga zagadnień, jakie stanowiły przedmiot konferencji oraz konieczność dalszych dyskusji.

## PLATFORMA INTERNETOWA STUDIA-O-POLSCE.INTERDYSCYPLINARNIE (POL-INT)

*Studia-o-Polsce.Interdyscyplinarnie (Pol-Int)* to międzynarodowa platforma internetowa obejmująca różne dziedziny nauki, umożliwiająca wszystkim zainteresowanym wymianę wiedzy, doświadczeń i kontaktów. Jej celem jest popularyzowanie wiedzy o Polsce, wspieranie kooperacji pomiędzy międzynarodowymi partnerami, stymulowanie interdyscyplinarnych badań o Polsce oraz popularyzowanie ich wyników. Nagłaśniane na arenie międzynarodowej mają być w szczególności projekty są prowadzone przez polskich naukowców na terenie Polski.

Projekt ten realizowany jest przez Centrum Interdyscyplinarnych Studiów o Polsce na Uniwersytecie Europejskim Viadrina we Frankfurcie nad Odrą oraz Collegium Polonicum w Ślubicach. Funkcjonuje jednak dzięki zaangażowaniu wielu użytkowników i redaktorów oraz wsparciu sponsorów i licznych partnerów naukowych. Jest w ich gronie Instytut Zachodni, który 13 sierpnia 2013 r. zawarł z Centrum Interdyscyplinarnych Studiów o Polsce umowę o współpracy w zakresie platformy *Pol-Int*. Celem porozumienia jest merytoryczne wzmocnienie platformy oraz popularyzowanie jej na polskich uczelniach wyższych i wśród jednostek badawczych. W zamierzeniach jest wymiana informacji i doświadczeń dotyczących działań platformy. Centrum kieruje jej stroną techniczną, koordynuje pracę redaktorów oraz dokonuje wyboru publikacji naukowych do zrecenzowania. Instytut Zachodni natomiast współpracuje z Centrum w zakresie treści stron internetowych oraz promocji działań platformy w Polsce.

Istotną cechą przedsięwzięcia ma być jego interaktywny charakter. W tworzenie strony zaangażowało się wielu użytkowników i redaktorów z Polski, Niemiec i innych krajów. Platforma ma być ważnym źródłem informacji m.in. o nowościach wydawniczych. Dlatego na stronie regularnie będą pojawiać się przygotowywane przez specjalistów recenzje najnowszych, różnojęzycznych publikacji związanych ze Studiami o Polsce. Już na etapie tworzenia projektu podjęto współpracę z kilkudziesięcioma wydawnictwami, kilkunastoma redaktorami oraz ponad siedemdziesięcioma recenzentami z całego świata z takich dziedzin naukowych jak historia, socjologia, kulturoznawstwo, językoznawstwo, ekonomia, prawo i sztuka. Każda zainteresowana osoba lub instytucja będzie mogła założyć na portalu swój profil ułatwiający nawiązywanie kontaktów, wyszukiwanie informacji oraz aktywne współtworzenie strony. W ramach posiadanego profilu każdy użytkownik może zaprezentować swoje projekty, przedstawić publikacje i osiągnięcia naukowe, opisać zainteresowania i w ten sposób dotrzeć nie tylko do potencjalnych partnerów, ale i do szerokiej grupy zainteresowanych odbiorców.

W ramach portalu *Studia-o-Polsce.Interdyscyplinarnie* prowadzona będzie baza pracowników naukowych, instytucji i ośrodków badawczych oraz ich projektów, a także stypendiów, grantów i ofert pracy. Bardzo ważną częścią portalu ma być kalendarium konferencji i wydarzeń naukowych. Wszystkie te informacje będą mogły być publikowane, uzupełniane, regularnie aktualizowane i komentowane przez zalogowanych użytkowników. W ten sposób wszyscy zainteresowani Studiami o Polsce będą wpływali na popularyzowanie wiedzy, a także własnej pracy. Zainteresowani czytelnicy będą otrzymywać od redakcji *newsletter* o najnowszych recenzjach, dyskusjach i projektach pojawiających się na portalu *Pol-Int*.

Nawigacja na platformie będzie prowadzona w trzech językach: polskim, niemieckim i angielskim. Będą to również języki publikacji, choć zamierzona przewaga tekstów w języku polskim ma wzmocnić jego znaczenie jako języka naukowego. Recenzje będą ogłaszane głównie w językach obcych, by informacje o najnowszych publikacjach z zakresu Studiów o Polsce trafiały do jak największej liczby odbiorców.

Platforma uruchomiona zostanie w 2014 r. Wcześniej zespół redakcyjny wraz z gronem recenzentów i redaktorów naukowych zbierał i opracowywał treści, które wypełnią stronę, gdy pojawi się ona w Internecie: informacje o nadchodzących konferencjach i innych wydarzeniach naukowych, sprawozdania z odbytych spotkań naukowych, informacje o nowych publikacjach, grantach i stypendiach. Ponadto grono projektantów i informatyków intensywnie pracuje nad techniczną i estetyczną stroną platformy, decydując o wyglądzie i interfejsie strony; dopracowane rozwiązania mają umożliwić czytelnikom szybkie znajdowanie informacji, łatwe nawiązywanie kontaktów oraz aktywne współtworzenie treści platformy; udoskonalane są narzędzia wspierające współpracę redaktorów i recenzentów oraz jej koordynowanie przez redakcję. Twórcy i współpracownicy portalu aktywnie zajmują się jego promocją na uczelniach wyższych oraz w ośrodkach badawczych. Platforma jest prezentowana podczas konferencji, zjazdów i innych wydarzeń naukowych, a także na stronach internetowych partnerów i sponsorów. Cieszy się dużym zainteresowaniem. Strona będzie dostępna w Internecie pod adresem [www.pol-int.org](http://www.pol-int.org). Pytania, komentarze lub deklaracje gotowości współpracy w charakterze redaktora naukowego lub recenzenta, a także informacje przeznaczone do publikacji można przesyłać na adres [redakcja@pol-int.org](mailto:redakcja@pol-int.org).

Projekt jest finansowany przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej, Polsko-Niemiecką Fundację na rzecz Nauki, kraj związkowy Brandenburgia oraz Centrum Interdyscyplinarnych Studiów o Polsce i wspierany przez licznych partnerów, m.in. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, *Deutsches Polen-Institut* Darmstadt, Polskie Towarzystwo Historyczne w Krakowie, *Geisteswissenschaftliches Zentrum Geschichte und Kultur Ostmitteleuropas an der Universität Leipzig*, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, *Polish Studies Center na Indiana University*, *Leibniz-Institut für Regionalentwicklung und Strukturplanung*, Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Wrocławskiego, Instytut Sławistyki Uniwersytetu w Poczdamie, Instytut Komunikacji Międzykulturowej na *Ludwig-Maximilians-Universität* w Monachium, Katedrę Badań Niemieckoznawczych Uniwersytetu Łódzkiego oraz Centrum im. Willy Brandta we Wrocławiu.

*Urszula Kieżun, Katarzyna Jeż*